CENA NUMERU 5 ZŁ

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

ROK II, Nr 99 (264)
PONIEDZIAŁEK
11 kwietnia 1949 roku
Wsch. sł. 4.50, zach. 18.25

Francuzom nie w smak amerykańska łaska dla państwa zachodnio-niemieckiego

Zimne przyjęcie układu waszyngtońskiego w Paryżu

PARYŻ (PAP) — Na czoło zainteresowań francuskiej opinii publicznej wysuwa się dzisiaj zagadnienie Niemiec. „Porozumienie" osiągnięte w Waszyngtonie spotkało się z chłodnym przyjęciem prasy francuskiej różnych kierunków.

Dziennik „L'Humanite" ujmuje wyniki układu waszyngtońskiego w następujących punktach:

1) Powstać ma reakcyjne państwo zachodnio-niemieckie, w jaskrawej sprzeczności z układami międzysojuszniczymi. Hitlerowcy będą grali w tym państwie pierwsze skrzypce. Nowy ten twór będzie miał charakter federalny, co będzie sprzyjało tendencjom szowinistycznym.

2) W dziedzinie stosunków gospodarczych przyszłe państwo zachodnio-niemieckie ma otrzymać szeroką autonomię, co pozwoli mu na udział w walce o podbój rynków światowych. Należy podkreślić, że 9 listopada ub. roku magnaci Zagłębia Ruhry objęli kontrolę nad trustami niemieckimi.

3) Zgodnie z układem, zawartym poprzednio w Londynie, zrezygnowano z rozbiórki 150 fabryk niemieckich.

4) Niemcy Zachodnie mają stać się sojusznikiem w koalicji montowanej przez USA i zawrzeć umowę dwustronną ze Stanami Zjednoczonymi w ramach planu Marshalla.

5) Według doniesień z Waszyngtonu, trzy zachodnie mocarstwa okupacyjne mają tworzyć piechotę niemiecką, co grozi odrodzeniem niemieckiego militaryzmu.

6) Do lipca br. nastąpi zespolenie francuskiej strefy okupacyjnej z Bizonią. Władze francuskie nie będą wówczas mogły podejmować żadnej decyzji bez zgody Anglosasów.

7) Wysocy komisarze cywilni amerykański, brytyjski i francuski zastąpią szefów wojskowych, tworząc „najwyższy organ kontrolny".

8) Wysoki komisarz amerykański ma zapewniony przeważający głos w tej instytucji ze względu na to, że Stany Zjednoczone dostarczają najwięcej środków na odbudowę Niemiec. Decyzje mają zapadać przeważnie zwykłą większością głosów. W sprawach „ważnych" istnieje „veto zawieszające" na okres 30 dni, a dla spraw „bardzo ważnych" przewiduje się „veto nieograniczone". Nie określono jednak dokładnie, jakie to są sprawy. A zresztą rząd francuski, nie będąc niezależnym, nie może sprzeciwić się skutecznie decyzjom angloamerykańskim.

W konkluzji „L'Humanite" stwierdza, że reakcja niemiecka może obchodzić dzień 8 kwietnia jako zwycięstwo odniesione tanim kosztem.

Prawicowe próby założenia rozłamowej organizacji Zw. Zaw. w USA

WASZYNGTON (PAP). Amerykańska Federacja Pracy ogłosiła propozycje, dotyczące organizacji zapowiadanej od dawna federacji tzw. „wolnych związków zawodowych", która ma prowadzić walkę rozłamową wśród światowego ruchu zawodowego na terenie Europy, Azji i Ameryki Łacińskiej.

Komunikat amerykańskiej Federacji Pracy (AFL) stwierdza, że organizacja ta jest gotowa do zmontowania federacji w porozumieniu z Kongresem Amerykańskich Związków Przemysłowych (CIO) i proponuje, by związki zawodowe poszczególnych państw były reprezentowane w federacji w stosunku do płaconych składek członkowskich. Komunikat AFL wywołał entuzjastyczne komentarze ze strony przedstawicieli prawicowych włoskich związków zawodowych, bawiących obecnie w Stanach Zjednoczonych.

Tymczasem oświadczenie AFL wywołało bardzo niechętny oddźwięk wśród członków CIO, którzy wyrażają otwarcie opinię, że AFL zamierza kierować po dyktatorsku całą Federacją Międzynarodową. Stosunki między obu organizacjami są bardzo napięte i w amerykańskich kołach dziennikarskich przypuszczają, że wskutek tego konfliktu utworzenie międzynarodowej federacji rozłamowej ulegnie zwłoce.

Bieda rolnikom w Finlandii

MOSKWA (PAP). Korespondent agencji Tass w doniesieniu z Helsinek cytuje rezolucję klubu poselskiego Związku Rolników Fińskich, ogłoszoną w tych dniach w prasie.

Klub poselski Związku Rolników Fińskich oświadcza, że sytuacja gospodarcza ludności wiejskiej Finlandii stała się niezwykle ciężka. W rezolucji podkreśla się, że stan, w którym znalazła się gospodarka rolna, przyczyni się niewątpliwie do przyśpieszenia kryzysu gospodarczego w całym kraju. Autorzy rezolucji domagają się od rządu podjęcia kroków w celu zapewnienia jak najszybszej poprawy sytuacji rolników

Akademia ku czci Juliusza Słowackiego w Teatrze Polskim w Warszawie

Obchód setnej rocznicy zgonu Juliusza Słowackiego został rozpoczęty dnia 9 bm. uroczystą akademią w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie.

Na akademię przybył Wysoki Protektor Obchodu Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut, któremu towarzyszył Marszałek Sejmu W. Kowalski.

W uroczystości wzięli udział: Prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz, przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Obchodu 100-lecia śmierci J. Słowackiego, członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z dziekanem korpusu ambasadorem Lebiediewem na czele, przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych i świata kulturalnego stolicy.

Akademię zagaił Premier J. Cyrankiewicz, witając w imieniu obecnych na uroczystości Wysokiego Protektora Obchodu ku czci Słowackiego Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta oraz przedstawicieli korpusu dyplomatycznego.

Kobiety w Kongresie ZSCh

Przed rokiem nie było kobiet we władzach ZSCh, a obecnie po ostatnich wyborach do władz gromadzkich i gminnych ZSCh weszło 30.000 kobiet.

Toteż na trzeci Kongres ZSCh zjechali się nie tylko chłopi, ale i chłopki mało- średnio- i bezrolne. Na ogólną cyfrę 3.500 delegatów, piąta część — to kobiety.

Śmiałe i rzeczowe wypowiadanie się kobiet w dyskusji było dowodem ich dużego wyrobienia społecznego. Ob. Hyckowa mówiąc o życiu kobiet wiejskich oświadczyła: „Chcemy razem z mężczyznami pracować w naszej gromadzie, walczyć z ciemnotą, krzywdą, zacofaniem. Chcemy walczyć z wyzyskiem. Nie pozwolimy, by sieroty i najemnice obrabiały ziemię bogaczom, którzy ich wyzyskują".

Dyskutantka ob. Jaroszka ze Stronnictwa Ludowego akcentuje znaczenie ostatnich wyborów kobiet do Zarządów ZSCh w życiu wsi rzeszowskiej. „To wzmogło niezwykłą aktywność chłopek, podniosło uświadomienie i zmobilizowało do wykonania stojących przed wsią zadań".

Długą chwilę poświęciła mówczyni wypowiedziom kobiet wiejskich z terenu w sprawie stosunku Państwa do Kościoła. Chłopki mają szczery żal do papieża za jego niesprawiedliwe ustosunkowanie się do granic Polski i za jego wstawianie się za zbrodniarzami niemieckimi.

Wśród uczestniczek Kongresu było dużo robotnic folwarcznych i z fabryk. Wpłynęło to doskonale na pogłębienie i zacieśnienie wspólnych więzów miasta ze wsią, co dodatnio wpływa na kształtowanie się sojuszu chłopsko - robotniczego.

Entuzjazm na sali wzrósł niebywale, kiedy w końcowej części Zjazdu ZSCh uczestniczka delegacji kołchozu Zw. Radzieckiego Maria Szewczeńko wygłosiła przemówienie w którym stwierdziła między innymi: „W Związku Radzieckim kobiety posiadają nie tylko prawa polityczne na równi z mężczyznami, ale są aktywnymi uczestnikami socjalistycznego budownictwa. Jesteśmy przekonane, że wy, Polki, będziecie aktywnymi budowniczymi swojej szczęśliwej przyszłości"—kończy M. Szewczeńko przemówienie.

III Kongres ZSCh postawił przed kobietą wiejską nowe zadania.

Przede wszystkim objąć Kołami Gospodyń Wiejskich połowę gromad zorganizowanych w ZSCh, co da w skali krajowej 6 tys. nowych Kół Gospodyń w ZSCh. Powiększyć liczbę członkiń w kraju o ćwierć miliona.

JÓZEFA OPORKÓWNA

Ustalenie granicy radziecko-fińskiej

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych

MOSKWA (PAP). W Helsinkach odbyła się wymiana dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie reżimu granicy radziecko - fińskiej, podpisanego w Moskwie 9 grudnia 1948 roku. Wymiany dokonali: w imieniu rządu radzieckiego poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny ZSRR w Helsinkach — Sawonienkow, a w imieniu rządu fińskiego — pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych Finlandii Uuno Takki.

***

Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Finlandii w Moskwie — Sundstrem — odwiedził przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Szwernika, któremu przekazał w imieniu prezydenta Finlandii gratulacje z okazji pierwszej rocznicy podpisania radziecko - fińskiego układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy.

Odjazd ambasadora chińskiego z Moskwy

MOSKWA (PAP). 6 bm. opuścił Moskwę ambasador Republiki Chińskiej w ZSRR — Fu-Bin-Czang, którego odprowadzali przedstawiciele radzieckiego MSZ, członkowie ambasady chińskiej oraz członkowie korpusu dyplomatycznego.

Posiedzenie komitetu organizacyjnego Światowego Kongresu w Obronie Pokoju

PARYŻ (PAP) — W dniu 8 bm. odbyły się całodzienne obrady komitetu organizacyjnego Światowego Kongresu w Obronie Pokoju.

Do chwili obecnej akces do Kongresu zgłosiło 550 milionów osób.

Komitet wysłuchał sprawozdania Louis Saillanta, dotyczącego działalności komitetu organizacyjnego. Komitet ustalił następujące tematy dyskusyjne, które zostaną zaproponowane Kongresowi.

1) napiętnowanie wyścigu zbrojeń i wzrostu budżetów wojennych, 2) rola ONZ w obronie pokoju, 3) walka z propagandą wojenną, 4) poszanowanie suwerenności i niepodległości narodów, 5) stosunki gospodarcze między narodami, 6) uczestnictwo kobiet w ruchu pokojowym, 7) zrzeszenie zwolenników pokoju oraz utworzenie we wszystkich krajach organów obrony pokoju.

W związku z wrastającą falą akcesów do Kongresu komitet organizacyjny postanowił przedłużyć o jeden dzień obrady Kongresu, które będą trwać od 20 do 25 kwietnia włącznie.

Komitet wysłuchał następnie sprawozdań przedstawicieli komitetów krajowych w obronie pokoju m. in.: Sereniego, (Włochy) Amado (Brazylia), Varela (Argentyna), Soghers (Niemcy).

Uroczyste otwarcie wystawy architektury narodów ZSRR w Warszawie

Dnia 9 bm. odbyło się w Muzeum Narodowym w Warszawie uroczyste otwarcie wystawy Architektury Narodów ZSRR.

Na uroczystość otwarcia przybyli: Marszałek Sejmu Władysław Kowalski oraz przedstawiciele Rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem i wicepremierem Korzyckim na czele.

Na otwarciu był również obecny ambasador Zw. Radzieckiego Lebiediew.

Po powitaniu zebranych gości przez naczelnego dyrektora Muzeów i Ochrony Zabytków Stanisława Lorentza, krótkie przemówienie wygłosił premier Cyrankiewicz. Następnie przemawiał min. odbudowy Spychalski oraz ambasador ZSRR Lebiediew.

Otwarcia wystawy dokonał premier Cyrankiewicz.

Na szerokim świecie

Narzędzie imperialistów na Dalekim Wschodzie

Wydany ostatnio komunikat Amerykańskiej Głównej Kwatery w Japonii, generała Mac Arthura, podał do wiadomości, że polityka dekartelizacyjna w Japonii, przewidziana w układzie poczdamskim, została poniechana.

Oświadczenie Dowództwa Alianckich Sił Zbrojnych na Pacyfiku jest dziwnie lakoniczne, gdyż nie podaje powodów, którymi kierował się rząd Stanów Zjednoczonych, łamiąc przyjęte przez siebie zobowiązania wynikające z umów międzynarodowych.

Dawna struktura gospodarcza Nipponu nie uległa żadnej radykalniejszej zmianie. Przepotężne trusty „zaibatsu", skupiające ogromne firmy Mitsui, Mitsubiszi, Jasuda i Sumitowo, koncetrujące 80 proc. ogólnego kapitału bankowego oraz prawie cały import i eksport Japonii, nie zostały naruszone.

Ta oficjalna już zmiana polityki Stanów Zjednoczonych w stosunku do swoich niedawnych wrogów — daje się wytłumaczyć w sposób prosty i nie budzący żadnych wątpliwości. Oto kraj Wschodzącego Słońca — stosownie do zamierzeń imperialistów amerykańskich — miałby odegrać swoistą rolę na Dalekim Wschodzie. Poparcie udzielone trustom i kartelom japońskim, ma uczynić z nich wiernego sprzymierzeńca i powolnego wykonawcę imperialistycznych dążeń Wall Street.

Krok ten przypomina do złudzenia politykę, jaką od dłuższego czasu stosują już Anglosasi w swoich strefach okupacyjnych w Niemczech.

Komisja Aliancka dla spraw Dalekiego Wschodu ustaliła w 1947 r. wysokość produkcji przemysłowej Japonii, biorąc za podstawę normy z lat 1930 — 1934, z tym, że osiągnięta nadwyżka potencjału przemysłowego miała być przeznaczona jako reparacje dla 11 państw, które ucierpiały na skutek inwazji japońskiej.

Przewidzianych odszkodowań — na skutek zmian jakie zaszły — nie otrzyma już żaden kraj poszkodowany — teraz pójdą one na rozbudowę potencjału gospodarczego dawnego napastnika.

Poniechanie reparacji, przyznanie olbrzymich kredytów przez banki amerykańskie, opracowanie daleko idących planów rozwoju ekonomicznego Japonii, udzielenie swobody działania kartelom i trustom, mimo woli nasuwają porównanie o reaktywowaniu zakładów Kruppa, I. G. Farbenindustrie lub Vereinigte Stahlwerke. Nie ulega wątpliwości, że klęska militarna Chin nacjonalistycznych Czang - Kaj - Szeka przyśpieszyła decyzję kół nowojorskich o odbudowie przemysłu Japonii w dawnej formie organizacyjnej, który ma się stać kuźnicą zbrojeniową imperialistów amerykańskich na Dalekim Wschodzie — tak jak Ruhra w sercu Europy Zachodniej.

Nowożytne historie Japonii — to historie monopoli i karteli, których dominująca rola w życiu gospodarczym Japonii datuje się od roku 1868, kiedy to zaczęła się europeizacja Cesarstwa Wschodzącego Słońca.

Przegrana wojna przerwała ich działalność, ale nie na długo.

Dzięki jednostronnej decyzji Amerykanów — pomimo sprzeciwu zagrożonych krajów — będą one mogły prowadzić w dalszym ciągu swoją zbrodniczą działalność, tym razem na usługach kapitalistów i bankierów z USA, stwarzając ustawiczną groźbę dla pokoju i bezpieczeństwa świata.

W. Folwarski

Żydowska ludność w Rumunii
przyłącza się do obrońców pokoju

BUKARESZT (PAP). — Żydowski Komitet Demokratyczny, reprezentujący pracującą ludność żydowską Rumunii, wystosował do komitetu organizacyjnego Światowego Kongresu w Obronie Pokoju pismo, w którym zgłasza swój akces do Kongresu. Komitet podkreśla, że pracująca ludność żydowska nie zapomni barbarzyństw hitlerowskich, popełnionych w czasie ostatniej wojny, i potępia metody stosowane przez imperialistów anglo - amerykańskich, podżegających do nowej wojny.

Pracująca ludność żydowska — oświadcza Komitet — będzie nieugięcie walczyć o pokój i demokrację przeciwko siłom imperialistycznym.

Amerykańskie zabiegi o gwarancje
dla kapitału prywatnego za granicą

WASZYNGTON (PAP). Poseł partii republikańskiej do Izby Reprezentantów Christian Hertel ogłosił memorandum w sprawie „kolonialnego planu Marshalla", zapowiedzianego w inauguracyjnym przemówieniu prezydenta Trumana, domagając się gwarancji dla prywatnych inwestycji amerykańskich w postaci dwustronnych traktatów międzynarodowych.

Hertel domaga się w memorandum, by 1) rząd USA wydał oświadczenie, że inwestycje będą dokonywane na „zdrowych warunkach" (tj., że będzie zapewniony zysk prywatnym kapitalistom), 2) by rząd USA rozpoczął pertraktacje w celu zawarcia międzynarodowych traktatów, chroniących te prywatne inwestycje.

Memorandum sugeruje, by zawarcie takich traktatów zostało zapoczątkowane rozmowami z niewielką ilością państw np. z jednym państwem południowo - amerykańskim, z jednym okręgiem kolonialnym i z jednym obszarem niekolonialnym poza półkulą zachodnią. Memorandum proponuje, by poza przyjęciem zasady, że inwestycje prywatne są uprawnione do „słusznego zysku" projektowane traktaty zawierały następujące gwarancje: 1) w wypadku wywłaszczenia lub nacjonalizacji odszkodowanie będzie wypłacone kapitalistom w walucie kraju inwestującego, 2) zysk będzie mógł być wywożony niezależnie od istniejących ograniczeń dewizowych.

Porażka Partii Pracy
w wyborach samorządowych w Londynie

LONDYN, (PAP). — Prasa brytyjska komentuje w dalszym ciągu porażkę partii pracy w wyborach samorządowych w Londynie. Labour Party zmniejszyła bowiem znacznie swój stan posiadania, zdobywając 64 mandaty. Konserwatyści zdobyli również 64 mandaty, podczas, gdy liberałowie — tylko jeden mandat.

„Daily Worker" stwierdza, że powodem spadku głosów na rzecz Partii Pracy, było m.in. ogłoszenie budżetu Crippsa w przeddzień wyborów.

„Times" podkreśla, że Partia Pracy poniosła poważną klęskę moralną w ostatnich wyborach samorządowych. Dziennik przypomina, że na Labour Party padło 1 milion 405 tys. głosów, podczas gdy na konserwatystów padło 1 milion 520 tys. głosów. „Times" także wyraża przekonanie, że jedną z przyczyn porażki Partii Pracy był budżet Crippsa.

W wielu dzielnicach robotniczych, ludność wstrzymała się od głosowania, chociaż ogólna frekwencja wyborcza była obecnie znacznie większa, niż w poprzednich wyborach samorządowych.

Greccy urzędnicy państwowi postanowili kontynuować strajk mimo zabiegów premiera

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi z Aten, że greccy urzędnicy państwowi postanowili strajkować w dalszym ciągu, aż do osiągnięcia zadośćuczynienia żądań w sprawie podwyżki płac.

Komitet strajkowy odrzucił propozycje premiera Sofulisa w sprawie oddania konfliktu do rozstrzygnięcia specjalnej komisji rządowej. Sofulis zarządził wypuszczenie na wolność 25 przywódców strajkowych, aresztowanych w poniedziałek. Zarządzenie to jest wynikiem uchwały urzędników państwowych w Grecji północnej, którzy również postanowili przystąpić do strajku.

Wprowadzenie czasu letniego

Od dnia 10 bm., godz. 2, min. 00, obowiązuje, na mocy zarządzenia Ministra Administracji Publicznej, czas letni.

W niedzielę 10 bm. o godz. 2 w nocy, należy przesunąć wskazówki zegarów o jedną godzinę naprzód.

—oOo—

Senat USA zatwierdził
kredyty marshallowskie

WASZYNGTON, (PAP). — Mimo energicznej opozycji szeregu senatorów, Senat USA zatwierdził kredyty marshallowskie na rok następny w myśl wniosku administratora planu Marshalla, Hoffmana.

W toku debaty, która trwała 13 dni, senatorzy, zajmujący w tej sprawie opozycyjne stanowisko, wskazywali, że nie mogą poprzeć programu, który podwyższa jeszcze bardziej dług państwowy USA, już obecnie dwukrotnie wyższy niż we wszystkich krajach europejskich łącznie. Dalsze zwiększenie wydatków w ramach zobowiązań sojuszniczych USA doprowadzi — ich zdaniem — gospodarkę Stanów Zjednoczonych do katastrofy.

Zakończenie XI zjazdu Komsomołu

MOSKWA (PAP). W dniu 8 bm. zakończyły się obrady XI Zjazdu Komsomołu. Na ostatnim posiedzeniu ogłoszono wyniki wyborów do władz naczelnych. W tajnym głosowaniu wybrano do KO 103 członków i 47 kandydatów oraz do centralnej komisji rewizyjnej 31 osób. Po ogłoszeniu wyników wyborów odbyła się uroczystość wręczenia Komsomołowi orderu Lenina przyznanego z okazji 30-lecia organizacji. Uroczystość uświetnił swą obecnością przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Mikołaj Szwernik, który w serdecznym przemówieniu wezwał komsomołców do dalszego pogłębiania wiedzy marksistowsko - leninowskiej i dalszej pracy nad budową komunizmu w ZSRR. Wśród ogromnego entuzjazmu Zjazd uchwalił tekst listu powitalnego do Generalissimusa Stalina.

WYSTĄPIENIE DELEGATA POLSKIEGO
w komisji społecznej ONZ przeciw propagandzie wojennej

NOWY JORK (PAP) — W dyskusji nad projektem konwencji w sprawie gromadzenia i rozpowszechniania wiadomości, która toczy się w Komisji Społecznej Zgromadzenia Generalnego ONZ, wystąpił delegat polski min. Jan Drohojowski.

Min. Drohojowski uzasadnił w swym przemówieniu wniosek polski, zawierający żądanie zakazu rozpowszechniania wiadomości, podżegających do wojny i wyrządzających szkodę przyjaznym stosunkom między narodami.

Delegat polski przytoczył szereg przykładów, świadczących o tym, że prasa niektórych krajów ustawicznie zniekształca fakty i podaje nieprawdziwe wiadomości. Tak np. tygodnik amerykański „Time" pisał niedawno o rzekomej konfiskacie majątków kościelnych w Polsce i ograniczeniu nauki religii w szkołach polskich. Inne pisma amerykańskie zamieściły ostatnio szereg artykułów, wzywających do posunięć agresywnych przeciwko poszczególnym państwom.

Minister Dohrojowski podkreślił w zakończeniu, że kraje miłujące pokój nie mogą zgodzić się na to, by podżegacze wojenni wykorzystywali dla swych celów prasę i radio, i dlatego te kraje domagają się umieszczenia odpowiednich klauzul w omawianej konwencji.

»Żądamy chleba i wolności!«
— wołali robotnicy tureccy na wiecu

SOFIA (PAP). W Stambule, odbył się potężny wiec robotniczy, który zgromadził kilkanaście tysięcy osób.

Na wiecu wystąpił robotnik Enwer Kaja, który oświadczył, że robotnicy tureccy żyją w niezwykle ciężkich warunkach materialnych i są pozbawieni elementarnych praw demokratycznych. Władze tureckie obojętnie odnoszą się do tragedii mas pracujących i zamykają oczy na przestępstwa, których przedsiębiorcy dopuszczają się w stosunku do robotników. Kaja zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Żądamy chleba i wolności", który został podchwycony przez wszystkich zebranych. Na tym wiecu przemawiał przedstawiciel chłopów tureckich, który przybył do Stambułu w poszukiwaniu pracy, gdyż gospodarstwo swe był zmuszony sprzedać na spłacenie podatków. Zaznaczył on, że wieś turecka jest niemiłosiernie wyzyskiwana przez bogaczy. Ludność wiejska wymiera z głodu, malarii i gruźlicy, a kto ucieka do miasta, powiększa szeregi bezrobotnych.

Słowa jednego z mówców, który stwierdził, że robotnicy i chłopi tureccy muszą stać się prawdziwymi gospodarzami kraju, zostały entuzjastycznie przyjęte przez zebranych.

Zmiany w rządzie bułgarskim
Kostow nie jest wicepremierem

SOFIA (PAP). Dnia 7 bm. opublikowano uchwałę Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Bułgarii, zwalniającą Traiczo Kostowa ze stanowiska wicepremiera i przewodniczącego komitetu do spraw gospodarczych i finansowych.

„Rabotniczesko Dieło" donosi, że w całej Bułgarii odbyły się zebrania członków partii komunistycznej, na których przedyskutowano uchwały Biura Politycznego Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów) w sprawie antypartyjnego stanowiska Traiczo Kostowa. W podejmowanych rezolucjach uczestnicy zebrań w całej pełni solidaryzują się ze stanowiskiem Biura Politycznego, podkreślając, że ujawnienie z całą bezwzględnością wrogiej działalności Kostowa jeszcze bardziej wzmocniło szeregi Bułgarskiej Partii Robotniczej.

Zw. Radziecki przeciwstawił się
przyjęciu południowej Korei do ONZ

NOWY JORK, (PAP). — Na piątkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, delegat radziecki Malik, skorzystał z przysługującego mu prawa i przeciwstawił się rozpatrzeniu podania rządu południowo - koreańskiego, który ubiega się o przyjęcie do ONZ. Prośba tego rządu została poparta przez delegata USA.

Delegat radziecki stwierdził, że tzw. rząd południowo - koreański jest marionetką Stanów Zjednoczonych, opierając się jedynie na bagnetach amerykańskich wojsk okupacyjnych. Jest to więc rząd nielegalny.

Z drugiej strony — jak stwierdził delegat radziecki — proamerykańska większość ONZ odmówiła uznania legalnego i niezależnego rządu Korei północnej. Mówca przypomniał, że Związek Radziecki wycofał swe wojska z północno - koreańskiej republiki ludowej, podczas gdy wojska USA wciąż jeszcze przebywają w Korei południowej.

Na tym samym posiedzeniu delegat radziecki Malik określił jako dyskryminację w stosunku do rządu koreańskiej republiki ludowej stanowisko sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie, który skierował do Rady Bezpieczeństwa podanie tego rządu jedynie „tytułem informacji".

***

WYBORY DO RAD LUDOWYCH W KOREI PÓŁNOCNEJ

MOSKWA (PAP). Korespondent agencji Tass donosi, że w wyborach do miejskich i powiatowych rad ludowych, które odbyły się w Korei północnej 30 marca, na kandydatów Frontu Narodowo - Demokratycznego głosowało 99, 98 proc. wyborców.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

● **Delegaci polscy na konferencję intelektualistów w obronie pokoju: prof. Ossowski, Leon Kruczkowski i Paweł Hofman opuścili 8 bm. Nowy Jork na pokładzie transatlantyku „Batory" udając się do Polski.**

● Rząd francuski zgodził się na udzielenie wiz tylko 8 spośród 40 delegatów węgierskich na paryski kongres obrońców pokoju.

● Na kongres radzieckich związków zawodowych uda się delegacja związkowców austriackich z wiceprzewodniczącym Rady Związków Zawodowych Austrii — Fiala na czele.

Wymiar sprawiedliwości na nowym etapie

Pod obrady Sejmu Ustawodawczego wniesione zostały projekty zmian kilku ustaw, regulujących organizację sądów oraz tryb postępowania, szczególnie w zakresie spraw karnych. Projektowane zmiany dotyczą: Prawa o Ustroju Sądów Powszechnych, Kodeksu Postępowania Karnego oraz Dekretu o Postępowaniu Doraźnym.

W szczupłych ramach artykułu postaramy się zwrócić uwagę na niektóre spośród ważniejszych zagadnień w interesującym nas przedmiocie.

W tej chwili oprócz Sądu Najwyższego istnieje 9 Sądów Apelacyjnych, 57 Sądów Okręgowych i około 400 Sądów Grodzkich. Podział terytorialny, zwłaszcza, jeżeli chodzi o Sądy Apelacyjne, nie został dotychczas dostosowany do podziału administracyjnego, co powoduje szereg trudności.

O sądach powszechnych

O rozmiarze trudności administracyjnych świadczy bodajby to, że w skład np. Warszawskiego Sądu Apelacyjnego wchodzą tereny z województwa warszawskiego, białostockiego, łódzkiego, oraz z woj. kieleckiego okręg częstochowski. Podobna sytuacja z niewielkimi odmianami powtarza się w każdej niemal Apelacji.

Dlatego podział administracyjny sądów powszechnych dostosowany zostanie do podziału administracyjnego państwa. W najbliższym okresie w każdym mieście wojewódzkim uruchomiony będzie Sąd Apelacyjny.

Mit »sprawiedliwości ponadklasowej«

Do tego czasu obowiązuje Kodeks Postępowania Karnego (KPK) z r. 1928, wprowadzony przeszło dwadzieścia lat temu w warunkach ustroju kapitalistycznego, nowelizowany następnie w duchu sanacyjno - faszystowskiej dyktatury. Procedura karna w wielu istotnych punktach stała się przeżytkiem nie do utrzymania. Nowe warunki ustrojowe, sprawowanie władzy przez masy ludowe i ponoszenie odpowiedzialności za kierunek rozwoju państwa, zdecydowane wkroczenie na drogę właściwego wszechstronnego rozwoju społecznego, wszystko to wymaga zarówno nowego ducha, jak i nowej formy również w zakresie wymiaru sprawiedliwości.

Masy ludowe mają prawo wymagać od aparatu sądowego wysokiego uświadomienia politycznego, a w związku z tym czynności i świadomości klasowej. Sędzia czy prokurator może być bezpartyjny, ale nie może być zacofany. Może nie należeć do stronnictwa politycznego, ale nie może być wstecznikiem, nie może tkwić w endeckim „bogoojczyźniactwie" i kołtuństwie, w agrarystycznym mistycyźmie i „trzeciej sile", w sanacyjnej „krzepie", tromtadracji i moralnym nihiliźmie. Sędzia czy prokurator, partyjny czy bezpartyjny, nie może być już nie tylko jawnym, ale również ukrytym, zamaskowanym wrogiem klasowym, biedniejszych mas chłopskich i robotników.

Na etapie, który przechodzimy, toczy się i będzie się toczyć ostra, skomplikowana walka klasowa. Płaszczyzny tej walki układają się w sposób najrozmaitszy na różnych odcinkach, w różnych środowiskach, na tle różnych zagadnień.

Otóż sądy ani urzędy prokuratorskie nie mogą nie widzieć i nie rozumieć tego, co się dzieje, nie mogą zakładać przepaski na oczy, deklamować o „integralnej", „ponadklasowej" sprawiedliwości. Po prostu nie mogą oszukiwać ani społeczeństwa, ani siebie.

Wymiar sprawiedliwości w państwie ludowym ma służyć i będzie służył klasowym interesom ludzi pracy, robotników, oraz pracującym masom chłopów małorolnych i średniorolnych.

Drogi i kierunek reformy

Po wyzwoleniu sądownictwo powszechne uruchomione zostało w zasadzie dawnymi kadrami ludzkimi. Trzeba też stwierdzić, że nie mała część przedwojennych sędziów i prokuratorów zdała w sposób należyty egzamin w nowych warunkach ustroju ludowego. Widziało się stałe, z roku na rok i z miesiąca na miesiąc, podnoszenie poziomu orzecznictwa oraz jego społecznej trafności i prawidłowości. Urzędy prokuratorskie dopracowywały się coraz to nowych osiągnięć, usprawniały swą pracę, przenikała i ugruntowywała się w nich świadomość roli prokuratora ludowego.

Uruchomione poczynając od wiosny 1946 r. Szkoły Prawnicze, najpierw w Łodzi, potem we Wrocławiu, Gdańsku i Toruniu, wypuściły dotychczas około 300 absolwentów, którzy obejmowali stopniowo stanowiska asesorskie. Wielu z nich to już dziś odpowiedzialni kierownicy komórek sądowych. W olbrzymiej większości są oni pochodzenia robotniczego i chłopskiego, stają się też prawdziwymi ludowymi prokuratorami i sędziami.

Na terenie całego kraju poszczególne okręgi przystępują do fachowego i politycznego szkolenia aparatu sądowego. Ludzie, którzy chcą i umieją pracować, są uczciwi i sumienni, w wymiarze sprawiedliwości Polski Ludowej są i będą potrzebni. Tacy będą stawać się coraz bardziej pożyteczni. Niepotrzebni tylko są jawni czy zamaskowani szkodnicy, wrogowie, dwulicowi „wyczekiwacze". Owszem, tacy prędzej czy później niewątpliwie doczekają się, ale przede wszystkim swego odejścia z aparatu sądowego, co jest konieczne dla pełnego uzdrowienia i zdemokratyzowania tej instytucji.

Jeżeli chodzi o kierunek projektowanej reformy, to zmierza ona, ogólnie biorąc, do następujących zmian: Do utworzenia Sądów Apelacyjnych we wszystkich województwach; do wzmocnienia aparatu sądowego dla nieletnich drogą uruchamiania specjalnych wydziałów przy Sądach Okręgowych; do wprowadzania czynnika społecznego w postaci ławników we wszystkich sprawach ważniejszych z punktu interesów społecznych; do przyśpieszenia i usprawnienia wymiaru sprawiedliwości przez wprowadzenie bardziej sprężystego dochodzenia prokuratorskiego oraz dwuinstacyjnego postępowania sądowego; do wzmocnienia władzy prokuratorskiej; do zabezpieczenia należytego poziomu i jednolitości orzecznictwa sądowego drogą ustalania ogólnych zasad wymiaru sprawiedliwości, podejmowanego przez Sąd Najwyższy na wniosek Ministra Sprawiedliwości; do usprawnienia sądownictwa doraźnego.

Krótko mówiąc, projektowana reforma ma na celu z jednej strony likwidację resztek pozostałości reakcyjnych w sądownictwie, z drugiej zaś ściślejsze zespolenie aparatu sądowego z masami pracującymi w miastach i na wsiach, oraz osiągnięcie takiego stanu, ażeby **każdy prokurator i każdy sędzia był świadomym stróżem praw Polski Ludowej.**

Tadeusz Rek

Rolnictwo polskie chce wyjść z zacofania

Naukowcy nie mogą stać na uboczu

Apel ministra rolnictwa Dąb-Kocioła

W dniach 6 — 8 bm odbyły się w Warszawie obrady Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego.

W obradach wzięli udział: minister rolnictwa i reform rolnych Jan Dąb-Kocioł, przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i RR, Rady Naukowej, dyrektorzy instytutów naukowych, kierownicy zakładów doświadczalnych i pracownicy administracji PINGW.

Minister Dąb-Kocioł zwrócił się do zebranych przedstawicieli nauki ze specjalnym apelem, mówiąc m. in.:

Zwiążcie się w swojej pracy naukowej z organizacjami gospodarczymi i społecznymi na wsi, służcie im swoją cenną radą, wpływajcie na postęp i podniesienie wydajności w rolnictwie.

W okresie, gdy rolnictwo polskie pragnie wyjść z zacofania i unowocześnić się, gdy mobilizujemy wszystkie dostępne nam w tym celu czynniki, naukowcy nie mogą stać na uboczu i ograniczać się tylko do zamkniętych, laboratoryjnych badań, bo choćby były one jak najbardziej rewelacyjne, to jeśli nie wyjdą poza ściany laboratoriów, jeśli nie znajdą żywego, konkretnego zastosowania w praktyce, nie będą przedstawiały wartości.

Zapraszajcie do swoich zakładów — powiedział minister — okolicznych chłopów, pokazujcie im swoje osiągnięcia na polach doświadczalnych, dzielcie się swoimi cennymi zdobyczami naukowymi z państwową służbą agronomiczną, instruktorami rolnymi, referujcie im na zjazdach i konferencjach, wyniki swoich badań, udzielajcie im swoich rad i wskazówek

Każdy z naukowców specjalności rolnej winien mieć pod opieką jedną wieś i tam bezpośrednio przeprowadzać swoje badania naukowe. Powinien radzić i pouczać chłopów, jak podnieść wydajność ziemi, jak chronić inwentarz żywy od chorób i wpływać na jego racjonalny rozwój, wreszcie, jak trzeba gospodarować, aby podnosić produkcję rolniczą.

Obowiązkiem naszych naukowców jest troska — powiedział na zakończenie minister Dąb-Kocioł— aby cenne zdobycze radzieckiej nauki rolniczej przyswoić naszemu rolnictwu i podać do zastosowania w praktyce rolnikom.

Rozjazdy zespołów lekarskich

po wsiach woj. pomorskiego

(ś) 9 ekip złożonych z 23 lekarzy i 23 pielęgniarek, wyruszyło na wsie pomorskie. Ekipy zaopatrzone w środki lecznicze, sprzęt lekarski i gabinety dentystyczne, rozjechały się w szereg powiatów, celem udzielania miejscowej ludności bezpłatnych porad lekarskich. We wsi Książki, pow. wąbrzeski, lekarze przyjęli 153 chorych, wykonali 10 zabiegów chirurgicznych, dwóch chorych skierowali do szpitala, a 6 na prześwietlenie klatki piersiowej. Dzieciom słabszym przydzielono po 500 gram tranu. Wiele pracy dokonały również ekipy lekarskie w innych ośrodkach wiejskich.

Na Ukrainie Radzieckiej (4)

Zrodzeni z socjalizmu

SŁYNNA traktorzystka, Pasza Angielina, nie jest bynajmniej postacią wyjątkową na tle wsi radzieckiej. Niewątpliwie przerasta nieco innych, niemniej jednak w każdej dziedzinie wytwórczości rolnej, w każdym rejonie, nieomal w każdym kołchozie znajdą się przodownicy pracy, którzy świecą swemu otoczeniu wzorem i przykładem do naśladowania.

Oto Maria Sawczenko, dojarka z rejonu lebiedzińskiego, obwodu sumskiego, bohaterka pracy socjalistycznej, odznaczona licznymi orderami. Maria Sawczenko jest znana i w Polsce, ponieważ należała do delegacji chłopów radzieckich przybyłej na Kongres ZSCh.

Dojarka Sawczenko mając pod opieką 8 krów, otrzymała w roku 1947 przeciętnie 6303 litrów mleka od każdej krowy, a w roku 1948 — 6138 litrów. Ogólny udój za 4 lata dał 164 tysiące litrów mleka, czyli 8 ton masła. A więc cyfry rekordowe.

Z Marią Sawczenko spotykamy się po raz pierwszy na przyjęciu, wydanym w Kijowie na cześć delegacji polskiej przez Prezydium Rady Najwyższej Ukraińskiej SRR. Rozmowa z tą opanowaną, pogodną, rzeczową kobietą sprawia prawdziwą przyjemność. Zapytujemy, w czym tkwi tajemnica jej niebywałych sukcesów?

— W pracy — odpowiada. — Ale sama praca nie da jeszcze rezultatu, jeżeli się jej nie umiłuje...

— Ale nie wszystkim jednak jest dane osiągnięcie takich rekordów — wtrącamy.

— Mnie może wiedzie się lepiej, bo mam ogromnie dużo cierpliwości. Robię różne próby i doświadczenia z żywieniem krów, z chowem cieląt. Dochodzę do pewnych wniosków. Muszę powiedzieć, że oficjalne sfery naukowe interesują się żywo moją pracą. Przyjeżdżają profesorowie z wyższych szkół rolniczych, badają, notują. Starają się naukowo wyzyskać moje doświadczenie i ze swojej strony — udzielają mi cennych wskazówek.

— Dla dobra społecznego — stwierdzamy — potraficie lepiej pracować, niż ktokolwiek gdzie indziej na swoim prywatnym gospodarstwie?..

— Wyrosłam i wychowałam się już przy władzy radzieckiej. Widocznie nasiąkłam całkowicie duchem zbiorowości, bo kołchoz wydaje mi się jakby cząstką siebie samej. Zresztą własny dobrobyt zawdzięczam wyłącznie kołchozowi...

ALBO Wiera Grigorowa z kołchozu im. 8 Marca, obwodu charkowskiego. W r. 1945 została kierowniczką jednej z brygad polowych. Grigorowa postanowiła wyzyskać szeroko najnowsze zdobycze agrotechniki. Studiowała więc literaturę specjalną, zwracała się po rady do agronomów, pracowników naukowych Charkowskiego Instytutu Rolniczego, zapoznawała się z pracami reformatorów przyrody — Miczurina, Williamsa, Łysienki.

W roku 1946, roku wielkiej suszy Grigorowa zebrała przeciętnie po 20 cetnarów zboża z hektara. Ale to jej nie wystarczało. W roku 1947 jej ogniwo osiągnęło zbiory po 35,8 pszenicy ozimej z hektara.

Grigorowa była inicjatorką założenia szkoły agrotechnicznej, w której kołchoźnicy zapoznawali się z metodami nowoczesnej agrotechniki. Ze szkoły tej korzystali nie tylko członkowie ogniwa Grigorowej, lecz i reszta kołchoźników. Agronom prowadził w niej kurs agrotechniki, a W. Grigorowa opowiadała, jak stosując w praktyce wiedzę agrotechniczną, osiągnęła wysokie zbiory.

W rejonie boguduchowskim obwodu charkowskiego plan w roku 1948 przewidywał wysokość zbiorów pszenicy na 15,6 cetnara z hektara (o 3,5 cetnara więcej niż w roku poprzednim). Na wiosnę 600 ogniw kołchozowych zobowiązało się plan ten przekroczyć i pracując metodą współzawodnictwa, osiągnęły wynik, iż przeciętne zbiory wyniosły w całym rejonie po 16,9 cetnara z ha.

Miarą rozwoju przodownictwa na wsi jest fakt, iż w r. 1947 przeszło 56 tysięcy kołchoźników otrzymało ordery i medale ZSRR, a 2118 najgodniejszych spośród nich uzyskało tytuły Bohaterów Pracy Socjalistycznej. W r. 1948 ich ilość uległa dalszemu zwiększeniu.

Praca zespołowa, praca w kołchozach stała się tym czynnikiem, który wyzwolił najbardziej twórcze siły jednostki. Ludzie zrodzeni z socjalizmu osiągają w niej wspaniałe wyniki. W świadomości ich zacierają się przeciwieństwa pomiędzy interesem osobistym a społecznym. W ZSRR powstał nowy typ człowieka — człowieka do gruntu uspołecznionego, który własność powszechną traktuje już jako własność osobistą.

Podnieść przy tym należy, że niemały odsetek przodowników pracy na wsi — to kobiety. Dopiero w ustroju socjalistycznym, dopiero przy władzy radzieckiej kobiety zdobyły wszelkie możliwości zastosowania i rozwoju wrodzonych zdolności, wnosząc do uspołecznionej gospodarki ogromne zasoby zapału, entuzjazmu, pracowitości, wiedzy fachowej.

Nazwiska Angielinej, Sawczenko, Grigorowej i wielu, wielu innych są symbolem nowych czasów.

J. WASILEWSKI

Najwyższy czas na decyzję

Spotkamy się wszyscy w Poznaniu

na Międzynar. Targach Poznańskich

Termin otwarcia XXII Międzynarodowych Targów Poznańskich zbliża się szybko. Już teraz trzeba zastanowić się i ustalić sobie datę wyjazdu do Poznania. Żyjemy w okresie planowego gospodarstwa, dlatego i nasz wyjazd na Targi Poznańskie musimy zaplanować.

Z każdym wyjazdem związane są pewne wydatki i dlatego na wyjazd do Poznania musimy już obecnie gromadzić oszczędności. Ustalmy więc dziś datę naszego wyjazdu, bo wyjechać warto!

Tegoroczne Targi Poznańskie w dniach 23.IV — 10.V. br. będą się różnić od poprzednich pod wieloma względami. Ich nowy charakter zaprezentuje nie tylko szczytową produkcję przemysłu polskiego, ale pozwoli nam najlepiej porównać własne osiągnięcia z wynikami państw demokracji ludowej i krajów zachodu.

Charakter wystawowy, który jeszcze w ub. r. dominował na MTP ustąpi miejsca właściwemu, targowo-handlowemu. Poza tym na Targach Poznańskich nabywać będzie można oprócz towarów zagranicznych (jak owoce południowe itp.) również i nowe towary wyprodukowane w Polsce, które dopiero po MTP znajdą się na rynku. Jeżeli do tego dodamy że ceny tych towarów będą najniższe, to przyjazd do Poznania na MTP każdemu się opłaci.

Pamiętajmy, że szczególnie w tym roku zwiedzenie MTP będzie wyjątkowo celowe i pożyteczne dla każdego. Niech chłop od pługa, robotnik fabryczny, rzemieślnik czy urzędnik oraz młodzież pozna i oceni swój dorobek.

Międzynarodowe Targi Poznańskie są praktycznym sprawdzianem naszego życia gospodarczego, budowanego z takim wysiłkiem i entuzjazmem przez cały naród. Wszyscy muszą je zwiedzić, bo każdy tam znajdzie cząstkę własnej pracy i wysiłku dla lepszego jutra.

A więc spotkamy się w kwietniu lub w pierwszych dniach maja na XXII Międzynarodowych Targach w Poznaniu. Wycieczki zbiorowe organizują placówki „Orbis", do których należy się zgłaszać. (sz).

Pełne zrozumienie dla akcji siewnej

wykazuje PRN w Szamotułach

(B) Jednym z najważniejszych zagadnień, omawianych na posiedzeniu Pow. Rady Narod. w Szamotułach, była sprawa wiosennej akcji siewnej. Referował ją Marian Kasior, pow. instruktor rolny.

Ogólny obszar przewidziany w powiecie szamotulskim do obsiewu łącznie z ozimymi wynosi 63.629 ha. Zasiewy jesienne objęły już 26.784.39 ha. Pozostawiono 2.739 ha. końiczyn lucern i traw.

Ponieważ gleba w powiecie szamotulskim jest średnia lub słaba (dużo piasków), dużą wagę położono na zamówienie dostatecznej ilości nawozów sztucznych.

Kredyty nawozowe rozprowadzono w należytym terminie między mało i średniorolnych chłopów.

W ożywionej dyskusji zabierali głos sekretarz KP PZPR ob. Mądrachowski, przewodniczący PRN ob. K. Karczewski, prezes powiatowy SL Woj. Maśkowiak, Łukanowski, Spychała i inni.

Dyskusja wykazała, że członkowie PRN doceniają w pełni doniosłość należytej akcji siewnej i udzielają jej pełnego poparcia w terenie.

Kartki pocztowe

z motywami wielkanocnymi

Ministerstwo Poczt i Telegrafów wprowadza do obiegu ponownie jak w roku ubiegłym kartki pocztowe z motywami wielkanocnymi w cenie 15 zł za sztukę wraz z opłatą taryfową.

Wspomniane kartki pocztowe nabyć można w każdej placówce pocztowo - tel. na terenie całego Państwa.

Jak będzie obchodzony

»Dzień Lasu« w tym roku

(FK) W tych dniach odbyło się w Środzie posiedzenie w związku z obchodem Dnia Lasu. Zebranie zagaił starosta powiatowy W. Kaczmarek po czym ukonstytuował się powiatowy komitet obchodu.

W bież. roku będą urządzone tylko krótkie uroczystości i pogadanki w świetlicach ZMP, SP i Ligi Kobiet. Natomiast projektuje się rozwinąć na wielką skalę akcję sadzenia drzew przed szkołami oraz innymi budynkami publicznymi.

Poza tym zaprojektowano bezpłatnie zalesienie 50 ha nieużytków, przeważnie na gruntach średnio i małorolnych. Sadzeniem zajmą się szkoły podstawowe, ZMP, SP itp.

Zakończenie kursu

Wiejskich Przodowników Zdrowia

(FK) W Uniwersytecie Ludowym w Łęknie odbył się tygodniowy kurs wiejskich przodowników zdrowia, w którym wzięło udział 38 uczestników z całego powiatu. Kurs zorganizowano przy współudziale ZSCh, PCK i „SP".

Wykłady objęły zasadnicze wiadomości o organizmie człowieka, higienie, opiece nad dzieckiem, o chorobach zakaźnych i pierwszej pomocy w nagłych wypadkach. Razem odbyło się 50 godzin wykładów.

Po zakończeniu kursu odbył się ścisły egzamin. Pełnomocnik PCK, Pognowski ze Środy wręczył uczestnikom świadectwa; prymuska kursu Eugenia Skrzypkowska otrzymała ponadto premię w postaci apteczki.

Mieszkańcy Wschowy bronią się

przed likwidacją swojego powiatu

Najmniejszy powiat w województwie poznańskim — to Wschowa. Granica polsko - niemiecka sprzed 1939 r. przepołowiała go pozostawiając siedzibę starostwa w rękach niemieckich. Część, która pozostała pod rządami polskimi, włączono do powiatu leszczyńskiego.

W nowych granicach Rzeczypospolitej nie przywrócono powiatowi wschowskiemu jego dawnych granic. Powoduje to, że dzisiaj jest on samorządowo nieopłacalny.

Ambicją powiatu jest powrót do dawnych granic. Sprawa ta stała się aktualna z chwilą powstania projektu nowego podziału administracyjnego ziemi województwa poznańskiego, w którym przewiduje się likwidację Wschowy jako powiatu.

W przyszłym roku miasto będzie obchodzić swą 800-letnią rocznicę założenia. Tak więc 800-lecie miasta zbiegłoby się z jego „śmiercią" w sensie istnienia jako miasta powiatowego.

Żądaniom społeczeństwa wschowskiego trudno odmówić słuszności. Do Wschowy ciąży szereg gromad z powiatu leszczyńskiego i głogowskiego. Do rejonu szkolnego Wschowa należy zbiorowa gmina Brenno — Wijewo z powiatu Leszno. a do urzędów pocztowych powiatu wschowskiego należą gromady Sworzeń, Wysanów, Witków i Golina z powiatu głogowskiego.

Składnica PZGS we Wschowie zaopatruje gminy Brenno — Wijewo i Włoszakowice z powiatu Leszno oraz miasteczko Sławę z okolicą, gminę Kotla i gromady na prawym brzegu Odry z powiatu głogowskiego.

Jakkolwiek powiat nie jest samowystarczalny pod względem gospodarki samorządowej, to jednak jako teren typowo rolniczy z dobrze rozwiniętym przemysłem przetwórstwa rolnego może się nie tylko sam wyżywić lecz także i zaopatrzyć inne tereny. Ogołocenie zaś Wschowy z szeregu urzędów powiatowych spowoduje, że duża liczba mieszkańców miasta będzie musiała codziennie dojeżdżać do Leszna.

I jeszcze jeden wzgląd przemawia na korzyść żądań społeczeństwa wschowskiego: żywotność tego społeczeństwa. Daje ono codziennie dowód wysokiego wyrobienia społecznego, czego dowodem rozwój szeregu powiatowych instytucji społecznych, poziom imprez kulturalno - oświatowych, liczba członków organizacji politycznych i społecznych, a nawet wyniki zbiórek ulicznych.

Mieszkańcy powiatu wschowskiego żywią nadzieję, że skoro względy gospodarcze nie stoją na przeszkodzie, powiat otrzyma na 800-lecie swego istnienia podarek w postaci granic gwarantujących mu normalny rozwój. (k)

Nad Wartą

✱ W Trzcielu pow. międzyrzeckim na Ziemi Lubuskiej otwarty został dla ruchu kołowego most żelbetonowy przez rzekę Odrę, łączący Poznań ze Świebodzinem i Słubicami. Most ten zniszczony na skutek działań wojennych, odbudowany został w czasie od września 1947 r. do marca 1949 r. (ch)

✱ Z Gorzowa wyjechała do Witnicy brygada pracowników Parowozowni Gorzowskiej złożona z wybitnych fachowców. którzy w Witnicy w warsztatach miejscowego ośrodka maszynowego przy gminnej spółdzielni SCh przeprowadzili liczne naprawy sprzętu rolniczego. Brygada ta uchwaliła stałe zaopiekowanie się ośrodkiem witnickim. (ch)

✱ W zielonogórskich zakładach szczotkarskich „Społem" spośród wyróżniających się w pracy robotników mianowano kierownikiem produkcji Sylwestra Powąskiego. Powąski jako jeden z pierwszych osiedlił się w Zielonogórze, podejmując pracę w zakładach szczotkarskich, początkowo jako zwykły robotnik. W roku 1947 Powąski został majstrem szczecinarskim, a z początkiem rb. wysunięto go na kierownika produkcji. (ch)

✱ Na terenie poznańskiego portu rzecznego przy Centrali Rybnej odbywa się budowa wielkiego magazynu dla państwowej firmy Centrosom. Służyć on będzie do przechowywania artykułów farmaceutycznych i wyposażeń szpitalnych. Magazyn posiadać będzie nowocześnie urządzony tunel z rampą do przeładunku. Zakończenie budowy magazynu przewiduje się na dzień 15 lipca rb. (ch)

✱ Na tytuł przodownika w akcji „H" zasługuje rolnik Jan Knappa z pow. sulecińskiego, który do spółdzielni Sam. Chł. w Cybincie dostarczył na spęd świnię wagi około 350 kilogramów Hodowca posiada jeszcze dwie inne świnie o takiej samej wadze. (ch)

✱ Załogi robotnicze Poznańskich Zakładów Ceramiki Czerwonej wykonały i przekroczyły przewidziany plan produkcji w miesiącu marcu Pierwsze miejsce w akcji tej zajęły Cegielnia Parowa w Krotoszynie Starym, Zakłady Ceramiczne w Mosinie i Lubsku oraz Cegielnia Parowa w Zabikowie.

✱ W niedzielę dnia 10 bm. odbył się w Poznaniu drugi Walny Zjazd Delegatów Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju z terenu woj. poznańskiego. Zjazd obradował nad dalszą planową radiofonizacją woj. poznańskiego, a w szczególności ośrodków wiejskich, robotniczych szkół, świetlic oraz warsztatów pracy. (ch)

Co warto zobaczyć w Poznaniu?

TEATRY

TEATR WIELKI godz. 19: romantyczna opera Władysława Zeleńskiego „Goplana".

TEATR POLSKI godz. 19.30: „Mąż i żona".

TEATR NOWY godz. 19.30: „Candida".

TEATR AKTORA I LALKI godz. 19: „Maszeńka".

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA godz. 20.00: „Wesele Fonsia".

ZESPÓŁ KAMERALNY TPZ godz. 19.30: „Ich dwóch".

KINA

APOLLO: „Melodia serc", godz 13. 15.30, 18 i 20.30.

BAŁTYK: „Nikt nic nie wie", godz. 15, 17, 19 i 21.

MUZA „Cygański tabor", godz 14, 16, 18 i 20.

RIALTO „Skradziona sława", godz. 12, 14, 16, 18 i 20

WARTA „Niepotrzebni mogą odejść", godz. 14. 16, 18 i 20.

WARTA: Program aktualności nr 13 godz. 10, 11, 12 i 13

WYSTAWY:

Salon Sztuk Plastycznych, Al. Marcinkowskiego 28 — wystawa 4F + R. Salon otwarty w niedziele i święta od godziny 12 — 17. w dni powszednie od godziny 10 — 18.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77. tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty):

Taryfa za mm	w tekście	za tekstem	nekr.
do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71 — 120 mm	100.—	60.—	60.—
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA
120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań Nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego Oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa. Skolimowska 5.

B-74110

Nowa ustawa o zaopatrzeniu inwalidów

Podczas ostatniego posiedzenia Sejmu poseł Langer (SL) referował w imieniu Komisji Skarbowo-Budżetowej, projekt nowej ustawy o zaopatrzeniu inwalidów. Przemówienie wygłoszone w tej sprawie na plenum Sejmu, ze względu na wagę zagadnienia podajemy w skrócie.

W związku z ogólną podwyżką normującą uposażenia pracowników państwowych i w związku z generalną reformą płac dla świata pracy nastąpiło podniesienie stawek emerytalnych i zaopatrzeń ubezpieczeniowych.

Zaszła potrzeba sprawiedliwszego uregulowania i rent inwalidzkich przez wprowadzenie znacznych podwyżek, aby inwalidom wojennym i wojskowym oraz wdowom i sierotom po inwalidach zapewnić możliwą egzystencję.

Odrodzona Polska Ludowa postawiła sprawę inwalidzką jako sprawę pilną, a ważną i konieczną z państwowego punktu widzenia.

Toteż Minister Pracy i Opieki Społecznej na podstawie dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego ogłosił w Dzienniku Ustaw R. P. już w r. 1945 jednolity tekst starej obowiązującej ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim.

Zarówno w starożytności, jak i w średniowieczu traktowano ludzi, którzy na wojnie ponieśli w ofierze swoje zdrowie, jako ludzi zbędnych i tylko godnych do utrzymywania ich na łaskawym chlebie.

Prusacy np. jeszcze do połowy XIX w. nadawali inwalidom wojskowym specjalny przywilej chodzenia po ogrodach publicznych z katarynkami, czyli zezwolili im żebrać.

Dopiero w nowoczesnym prawodawstwie XX w. we wszystkich krajach kulturalnych rozciągnięto ochronę i opiekę nad ludźmi pracy, którzy stali się przez wyczerpanie sił lub kalectwo niezdolni do działania. Dzięki tym reformom postawiono w jednym rzędzie inwalidów pracy z inwalidami wojennymi, którzy otrzymują zaopatrzenie ze Skarbu Państwa.

Nasza ustawa o zaopatrzeniu inwalidzkim rozróżnia dwa rodzaje inwalidów:

1 inwalidów wojennych, tj. osoby, które doznały uszkodzenia zdrowia lub okaleczenia w wojsku w czasie wojny i tych nazywa się inwalidami wojennymi,

2 inwalidów, którzy doznali uszkodzenia zdrowia lub okaleczenia w służbie wojskowej w czasie pokojowym i tych się nazywa inwalidami wojskowymi.

O stopniu utraty zdolności zarobkowej i w związku przyczynowym uszkodzenia zdrowia lub okaleczenia związanego ze służbą wojskową, orzekają komisje lekarskie i Inwalidzka Komisja Odwoławcza.

Uprawnionymi do zaopatrzenia inwalidzkiego są również osoby pozostałe po inwalidach wojennych, po poległych i zmarłych w związku przyczynowym ze służbą wojskową oraz po zaginionych bez własnej winy na terenie i w czasie działań wojennych, wreszcie osoby pozostałe po inwalidach wojskowych.

Na zaopatrzenie inwalidzkie ze strony państwa składają się: zasadnicza renta i dodatki jak: ciężko poszkodowanym, kwalifikacyjny, rodzinny, pielęgnacyjny.

Otóż w przedłożonym projekcie o zmianie ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim w art. 1, omawiającym wprowadzane zmiany, odnosi się poprawka do art. 10, gdzie po punkcie 4 dodaje się trzy nowe punkty 5, 6 i 7 w brzmieniu: „5 specjalny", „6 dla inwalidów zupełnych" i „7 dla ociemniałych".

Natomiast podstawą wymiaru rent dla inwalidów z utratą zdolności zarobkowej od 25 proc. do 44 proc., wynoszącą obecnie 500 zł miesięcznie— podwyższa się do poziomu przewidzianego dla inwalidów z utratą co najmniej 45 proc. zdolności zarobkowej do 1.250 zł miesięcznie. Zrównanie podstawy wymiaru rent jest postulatem stale wysuwanym przez zainteresowanych. Ta zmiana przyczynia się do częściowego urealnienia rent inwalidów niskoprocentowych (od 25 proc. do 44 proc. utraty zdolności zarobkowej).

Otóż obecnie podstawa zasadnicza przy wymiarze rent inwalidzkich jest jedna, 1.250 zł. licząc od 25 proc. inwalidztwa. Po zrównaniu podstawy wymiaru rent, wszystkie stawki rent inwalidzkich z 1.250 zł, obecnie podwyższa się o 60 proc., tj. do 2.000.—.

Tytułem ekwiwalentu za karty aprowizacyjne wprowadza się dla osób, które posiadały prawo do tych kart dodatki specjalne i dla ociemniałych Zgodnie z instrukcją aprowizacyjną, dodatki specjalne otrzymują inwalidzi i wdowy, nieposiadający innego źródła dochodu, prócz pobieranej renty.

Z tym zastrzeżeniem dodatki specjalne wynoszą: a) dla inwalidów z utratą zdolności zarobkowej od 25 do 44 proc. — 700 zł miesięcznie; b) dla inwalidów z utratą zdolności zarobkowej od 45 do 100 proc. — 3.000 zł miesięcznie oraz po 700 zł miesięcznie na każdego członka rodziny uwzględnionego przy wymiarze dodatków rodzinnych, do renty tych inwalidów; c) dla wdów, które utraciły więcej niż 66 proc. zdolności zarobkowej, lub ukończyły 50 rok życia, albo też mają na wychowaniu co najmniej jedno dziecko poniżej lat 16, jak również pozostałe po poległym, zmarłym lub zaginionym, po którym przyznano wdowie rentę — dodatek 700 zł miesięcznie.

W stosunku do instrukcji aprowizacyjnej jest to pewne zacieśnienie kręgu wdów uprawnionych do dodatku.

To zacieśnienie zostało podyktowane względami, jakie zdecydowały o ograniczeniu pobierania rent wdowich w ubezpieczeniu społecznym. Ponieważ inwalidzi przebywający w zakładach oddawali zakładom swoje karty aprowizacyjne, przeto słusznie przewiduje się, że tym osobom przebywającym w zakładach, gdzie mają zapewnione utrzymanie, nie służy prawo do dodatku specjalnego. Natomiast inwalidzi ociemniali, którzy otrzymywali karty aprowizacyjne pierwszej kategorii otrzymują dodatek w wysokości trzy tysiące zł miesięcznie. Wreszcie inwalidom z utratą zdolności zarobkowej od 95 proc do 100 proc. przyznaje się jeszcze dodatek 1.000 zł miesięcznie.

Na tle przedłożonej ustawy, która życiowo ma ważne znaczenie dla świata inwalidzkiego, należy podkreślić, że rząd Polski Ludowej czynił i czyni stale wysiłki, aby okazać konkretną dbałość o ludzi, którzy na to w całej pełni zasługują, jako obywatele karni w służbie swego kraju.

Ogólna liczba pobierających zaopatrzenie na podstawie ustawy inwalidzkiej wynosiła na dzień 1 stycznia 1949 r. — 173.300 osób. W tym liczba wdów wynosi 51.637, sierot zupełnych — 2.047, sierot przy matkach — 25.985, rodziców po inwalidach — 10.067 osób.

Potwierdzeniem tej dbałości naszego rządu jest suma 3.550.000.000.— zł wstawiona do budżetu na r. 1949 na renty i podwyżki rent inwalidzkich.

CYFRY dokumentują realną troskę o byt i rozwój człowieka pracy, albowiem w Odrodzonej Polsce Ludowej, inwalida nie jest i nie będzie uważany za jednostkę słabą i łaskawie utrzymywaną, gdyż niemal wszystkim inwalidom zapewniono pracę, a nawet 230 ociemniałych jest rozmieszczonych przy odpowiednich warsztatach pracy w 56 fabrykach państwowych, a w fabryce Cegielskiego w Poznaniu mamy wśród ociemniałych inwalidów kilku przodowników pracy.

Ministerstwo Przemysłu okazało w tej sprawie żywe zrozumienie i ludzką dbałość, przełamując stare przesądy i uprzedzenia, że inwalidzi nie nadają się rzekomo do pracy fabrycznej. Ministerstwo Przemysłu przyszło z pomocą i dało inwalidom możność udowodnienia, że są równorzędnymi pracownikami.

Toteż Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej utworzyło 7 stałych ośrodków szkoleniowych: **w Poznaniu, Słupsku, Krakowie, Wrocławiu, Rejczy, Lęborku i w Jarogniewicach koło Poznania.** W tych 7 stałych ośrodkach szkolenia przebywa 1.200 uczniów, kształcących się w różnych działach, począwszy od mechaniki precyzyjnej i ślusarsko - mechanicznej aż do działu kreślarskiego dla jednoręcznych i dziewiarskich dla ociemniałych.

Mimo, że szkolenie inwalidów jest trudne i kosztowne, to jednak Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej z całym zapałem rozwija na tym polu twórczą pracę. Na 9 kursach przysposobienia do pracy w przemyśle dla 100 proc. inwalidów w 1948 r. przebywało 320 osób. Chodzi nie tylko o fachowe przygotowanie, ale i o rozwianie smutnego uczucia odczuwalności swego kalectwa, aby na to miejsce rozwinąć i utrwalić w nich przekonanie, że są pożyteczni i życiowo samozaradni. W tym tkwi istotny sens pozytywnej działalności Ministerstwa Pracy na odcinku inwalidzkim. Projekt zaś przedłożonej Wysokiej Izbie ustawy jest jeno dopełnianiem wykonywania należnego obowiązku obywatelskiego ze strony naszego Rządu względem tych, którzy w pełnieniu obowiązku obywatelskiego złożyli ofiarę ze swego zdrowia.

Z życia Stronnictwa Ludowego

TELEGRAM

PREZES RADY NACZELNEJ SL

MARSZAŁEK SEJMU RP OB. WŁADYSŁAW KOWALSKI.

My, chłopi, członkowie Stronnictwa Ludowego, zebrani na IV Zjeździe Statutowym SL w Bytomiu, przesyłamy Ci Marszałku wyrazy hołdu i uznania za pracę dla dobra chłopa i wsi polskiej. Przyrzekamy stać niezłomnie na straży swobód demokratycznych, realizując linię polityczno - gospodarczą, wytkniętą przez Radę Naczelną Stronnictwa Ludowego i Rząd Polski Ludowej.

UCZESTNICY ZJAZDU

***

Telegramy podobnej treści nadesłali do ob. Marszałka uczestnicy zjazdów powiatowych z Chełmna, Koszalina oraz z koła grodzkiego w Katowicach i wielu zebrań gromadzkich.

WOJ. LUBELSKIE

W Lublinie odbyło się zebranie plenum Woj. Zarz. SL z udziałem przedstawiciela NKW SL — Stachowiaka, prezesów i sekretarzy powiatowych, starostów, wicestarostów, przewodniczących PRN i PKKP.

Zebrani omówili sprawy budowy klinkierni w Biłgoraju, szkoły, bursy, drogi, stypendiów dla najbiedniejszych, elektryfikacji wsi, likwidacji odłogów i pomocy lekarskiej na wsiach. (jw)

WOJ. POMORSKIE

W Chełmnie odbył się IV Walny Zjazd SL, z udziałem około 200 delegatów.

Przemawiali przedstawiciele: PZPR — Dziecinny, SP — Spychalski, ZMP — J. Hejcz, PRN—Małdachowski, ZSCh — W. Szatkowski. Referat wygłosił wiceprez. woj. zarz. SL — Szczykiewicz. Na prezesa wybrano ponownie ob. Sterczaka.

Polskie Radio

WTOREK, 12 KWIETNIA

5.10 Sygnał czasu. 5.20 Koncert. 6.00 Gimn. 6.10 Dziennik. 6.30 Muz. 7.00 Przegląd prasy. 8.30 „Daleko od Moskwy" pow. 9.15 Skrzynka PCK 9.30 Wszechnica. 11.40 Kronika czechosłowacka. 12.00 Wiadomości 12.20 Na swojską nutę 12.45 Aud. dla wsi. 15.30 Dla dzieci „Dwie dziewczynki u dwóch ciotek". 15.50 Muz. 15.55 Z zagadnień życia i pracy kobiet". 16.00 Dziennik. 16.05 „Ruszyła maszyna" dla młodz. 16.40 Wydawnictwa oświatowe. 16.45 Muz. 17.25 Skrzynka PKO 17.35 „Nasze najbliższe otoczenie" pog. 18.15 Aram Chaczaturian 18.35 Pieśni 18.50 Pogadanka. 19.00 Aud. dla wojska. 19.25 Muz. 19.40 Wszechnica. 20.00 Dziennik wiecz. 21.00 Konc. symf. 22.00 Muz. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muzyka.

TABELA WYGRANYCH 55 LOTERII

3-ci dzień ciągnienia IV-ej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 8211 w Warszawie; 12658 w Skierniewicach; 54443 w Gakowie Wlkp.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 27355 36231 56927 70594 w Warszawie; 29468 w Poznaniu; 31932 w Lublinie; 43706 w Radomiu.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 1139 6329 18211 20610 33530 35573 35716 43308 46077 47121 56093 72876 75597 89411

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 1287 16092 25739 27126 44708 53662 67936 70261 93912.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr 3811 6032 12408 17726 19620 20798 21339 27957 29949 32151 37125 39280 41556 45251 49523 50510 55454 55514 55092 57556 59230 65585 66657 68765 71820 74140 80118 85509 88553 89084 89700 91734 93623.

Wygrane po 8.000 zł padły na Nr Nr 512 1543 2172 3868 4325 4900 5537 6420 6644 6917 6974 7048 7326 7454 7594 7733 8631 9072 10058 10065 11344 11459 12199 12395 12780 13139 13269 13745 14408 16461 18474 20862 21318 21827 22347 22723 23091 23336 23802 24439 25014 25080 25312 26398 26568 26934 26970 27192 27354 27748 27847 27875 27894 28405 28727 29652 29883 29941 30415 30488 30761 31056 31120 31707 31793 32065 32877 33432 33678 33683 33878 34057 34108 34158 34687 34863 35572 35900 35960 36298 36414 36785 36977 37354 37605 38037 38201 38489 38741 39058 39063 39704 40799 40812 41162 41328 41630 41806 42120 43118 43310 45633 46874 46990 47554 47854 49501 49779 49893 51630 52251 52438 52767 53066 53924 54866 54895 56518 57330 57412 58742 59244 59646 59684 59700 60021 60900 61704 62830 65544 66550 67720 67806 68336 68543 69632 70356 70564 70602 70707 70991 71045 71239 73153 73619 73909 74623 75600 75785 75834 75995 76041 76373 76611 77275 77929 78223 78225 78440 78547 78618 79689 79704 79801 80041 81039 82046 82257 83035 83474 84106 84284 85293 85724 86002 86491 86531 86744 87067 88311 83477 89825 90250 91934 92352 92623 93103 93625.

Dalszy ciąg wygranych po 4 tys. zł:

52014 24 164 313 96 456 61 546 64 80 614 66 78 81 764 79 87 823 81 985 53013 160 70 212 50 314 19 23 51 84 424 54 529 50 80 670 717 44 85 841 48 64 912 70 81 54046 100 82 232 89 347 84 436 89 500 7 8 73 690 731 807 54 922 55103 26 29 30 49 90 285 360 90 422 28 45 56 8 608 25 55 7 721 92 9 818 18 43 937 46 56066 75 84 109 79 381 473 85 521 53 644 63 67 72 75 6 7 719 814 84 962 57063 88 211 54 467 80 564 618 715 38 44 71 72 77 880 92 935 58370 97 427 29 50 82 545 702 84 813 30 924 76 59032 83 226 69 302 22 95 453 55 90 621 675 713 849 59 98 913 32 78.

60065 77 116 49 59 80 6 228 351 80 408 538 603 12 49 875 61012 32 142 226 313 53 6 419 511 70 641 2 758 99 62049 95 100 63 217 48 82 8 327 58 537 84 605 9 22 89 98 842 68 81 99 920 31 53 63039 115 62 223 60 88 330 40 51 68 90 422 7 39 84 574 624 45 60 708 28 61 813 917 47 9 55 6 81 64053 93 199 242 76 446 513 619 22 39 72 98 816 971 93 65072 87 269 335 42 406 41 81 592 728 29 74 825 908 34 66019 45 72 180 84 6 94 398 463 5 570 3 728 67 74 89 850 82 90 927 42 59 67025 54 79 185 223 45 72 5 8 89 326 75 422 30 603 63 97 784 868 77 919 97 68049 94 169 211 347 508 98 768 75 847 67 988 69058 193 239 58 66 76 82 310 75 464 95 506 32 824 910.

70015 29 82 187 257 93 303 5 332 77 437 48 530 99 662 841 78 904 71078 96 150 235 309 18 424 8 34 89 504 45 50 2 9 80 616 734 49 61 89 950 61 71 72075 99 119 232 55 348 50 80 92 423

Dalszy ciąg wygarnych podany będzie jutro

ZAKŁADANIE SPÓŁDZIELNI PRACY
przemysłu chałupniczego w Kielecczyźnie

Przemysł ludowy, opierający się na pracy chałupników, którzy pochodzą z małorolnej ludności wiejskiej, tworzy na terenie województwa kieleckiego trzy typy w określonych okolicach.

Dużą ilość lasów na terenie Kielecczyzny sprzyja rozwojowi przemysłu drzewnego. Przemysł ten koncentruje się w Kielcach i Łącznej, gdzie chałupnicy zorganizowali spółdzielnię.

Drugi typ to przemysł tkacki, mający bogatą przeszłość na terenie Kielecczyzny. Dziś ta dziedzina przemysłu ludowego jest zaniedbana ze względu na zanik mody ubiorów samodziałowych. Jedynie mieszkańcy Bielin, Masłowa i wsi podradomskich oraz koło Częstochowy zajmują się tkactwem na własne potrzeby. Dla ożywienia tego przemysłu i zorganizowania chałupniczych warsztatów uruchomiono spółdzielnię „Runo" w Kielcach, i spółdzielnię „Tkacz" w Kamienicy koło Częstochowy oraz w Wolanowie pod Radomiem.

Trzecim ośrodkiem przemysłu ludowego jest ziemia iłżecka, słynąca na całą Polskę z wyrobów ceramicznych. Ci chałupnicy nie byli i nie są zrzeszeni w spółdzielni pracy.

Spółdzielnie przemysłu drzewnego wyróżniają się spośród innych żywszą działalnością.

Spółdzielnia w Łącznej pracuje od 1938 r. i w tej chwili zrzesza 225 członków - chałupników, ułatwiając im zbyt wyrobów i dostarczając surowce.

W tej chwili spółdzielnia eksportuje swe wyroby do Holandii i Anglii, a ostatnio otrzymała zamówienie na eksport krzeseł ogrodowych na sumę 1 miliona złotych. O pomyślnym rozwoju spółdzielni świadczy fakt, że w 1945 r. miała zaledwie 23.000 zł kapitału własnego, a obecnie suma kapitałów własnych wzrosła do 1.200.000 zł. Obroty tej spółdzielni za rok 1947 doszły do 9 i pół mil. zł., a w pierwszym półroczu 1948 r. wyniosły już blisko 7 mil. zł.

Spółdzielnia przemysłu ludowego i chałupniczego w Kielcach, rozpoczęła działalność w 1939 r. Początki pracy — to kilku zrzeszonych chałupników. Później wojna i okupacja uniemożliwiły dalszy rozwój. Dopiero w latach 1945 i 1946 wznowiono pracę organizacyjną. Zespół członków postanowił zorganizować chałupników w branżach: drzewnej, zabawkarskiej, ceramicznej i przemysłu ludowo-artystycznego.

Obroty tej spółdzielni wynosiły w r. 1948 ponad 25 mil zł. Członkowie Zarządu planują w roku bieżącym zwerbować nowych członków, powiększyć dział zabawkarski i ożywić współpracę z Centralą Rolniczą Spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

Tak zarabiają na utrzymanie licznych rodzin małorolni chłopi chałupnicy, zorganizowani w spółdzielniach pracy województwa kieleckiego. Jest to wprawdzie mały procent chałupników, zorganizowany w spółdzielniach tego typu, zapoczątkowane jednak tworzenie zespołów wytwórczych w przemyśle ludowym przy gminnych spółdzielniach „Samopomoc Chłopska" pozwoli na zrzeszenie tkaczy częstochowskich i ceramików iłżeckich, którzy dopominali się już o stworzenie dla nich odpowiedniej formy organizacyjnej, przy pomocy, której biedota chłopska mogłaby bronić się przed wyzyskiem spekulantów.

Fr. Boduch

Rozpoczęcie orki na polach pomorskich
Kredyty i traktory dla ośrodków maszynowych

(s) Na Pomorzu orki wiosenne rozpoczęły się już w powiatach: wyrzyskim. toruńskim, grudziądzkim, wąbrzeskim, inowrocławskim i tucholskim. W tegorocznej kampanii siewnej na Pomorzu bierze udział 168 spółdzielczych ośrodków maszynowych. Ośrodki te posiadają 96 traktorów i 1.370 siewników do nawozów sztucznych. Przy ośrodkach uruchomiono również punkty czyszczenia i zaprawiania ziarna. W wiosennych siewach ośrodki maszynowe obsłużą na Pomorzu 34 tys. ha ziemi mało- i średniorolnych chłopów. Wszystkie ośrodki przystąpiły do współzawodnictwa pracy na roli.

Ośrodki maszynowe w woj. bydgoskim, otrzymały ostatnio 18 nowych traktorów marki „Zetor" i „Ursus" oraz 7 i pół mil. zł. specjalnych kredytów na remont pomieszczeń i sprzętu rolniczego.

Ogółem na rok bieżący ośrodkom maszynowym w woj. pomorskim przyznano 252 mil. zł kredytów na zakup maszyn oraz remonty urządzeń.

Dom Zdrowia ChTPD
w Rymanowie Zdroju

W obecności przedstawicieli władz, partii, organizacji i społeczeństwa, nastąpiło w Rymanowie - Zdroju w dniu 7 bm. otwarcie Domu Zdrowia ChTPD.

Oddział ChTPD w Rzeszowie wyremontował i umeblował kosztem ponad 4 mil. zł piękną willę w Rymanowie-Zdroju, przeznaczając ją dla dzieci mało- i średniorolnych chłopów, które wymagają stałej opieki lekarskiej. Dom może pomieścić w jednym turnusie 80 dzieci.

KRONIKA MTP

◯ 9 firm szwajcarskich z Zurychu Bazylei, Lozanny, Vallorbe i Brna, wystawi swoje eksponaty na terocznych Targach. Na stoiskach ich, łącznej wielkości ponad 200 m² będziemy mogli nabyć aparaty i artykuły elektrotechniczne, szlifierki, świdry, przyrządy pomiarowe, wyroby metalowe i wszelkiego rodzaju aparaty.

◯ Podobnie jak w latach ubiegłych tak i w tym roku organizacja Narodów Zjednoczonych weźmie udział w MTP. Stoisko jej organizowane przez Centrum Informacji ONZ przedstawi w formie wykresów, zdjęć fotograficznych itd., prace Narodów Zjednoczonych i udział w nich Polski.

◯ Jedną z pierwszych wycieczek Polonii Zagranicznej na XXII Międzynarodowe Targi Poznańskie będzie organizowana za pośrednictwem Attaszatu handlowego RP w Ottawie, wycieczka wychodźtwa polskiego w Kanadzie.

◯ Spośród wycieczek zagranicznych wpłynęło ostatnio zawiadomienie o przyjeździe delegacji przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu i Handlu, przemysłowców, prasy oraz profesorów i studentów Wyższej Szkoły Handlu Międzynarodowego w liczbie 20 osób z Austrii.

◯ Wydział Socjalny Związku Zawodowego Kolejarzy zapowiada przyjazd szeregu wycieczek z całej Polski w łącznej liczbie około 7.000 osób na Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Posiedzenie Rady Naczelnej Federacji Polskich Organizacji Studenckich

W dniach 10 i 11 bm. odbywa się w Auli Uniwersytetu Poznańskiego posiedzenie Rady Naczelnej Federacji Polskich Organizacji Studenckich.

Porządek dzienny obrad obejmuje m. in.: referat przewodniczącego Zarządu Głównego ZAMP — Wróblewskiego, sprawozdanie zarządu, zmianę statutu FPOS i wybór władz.

Obecne posiedzenie Rady zmieni organizację życia studenckiego w Polsce.

Otwarcie
żeglugi przybrzeżnej

Państwowe Przedsiębiorstwo Żeglugi Przybrzeżnej (dawn. „Gryf") wznowi w najbliższym czasie regularny ruch statkami na liniach Sopot — Gdynia — Hel, oraz Sopot — Gdynia — Jastarnia i otwiera w sezonie letnim regularną linię Sopot — Ustka — Darłowo.

Linie te będą obsługiwane przez statki: „Anna", — „Barbara", „Olimpia", „Grażyna" i „Panna Wodna". Ostatni statek przewidziany jest dla obsługi linii Sopot — Darłowo.

Święta
w Szklarskiej Porębie

„Orbis" organizuje pobyty ryczałtowe w okresie Świąt Wielkanocy w Szklarskiej Porębie w swoim hotelu.

Cena pobytu dziennego w kategorii turystycznej już od zł 750 od osoby, obejmuje wyżywienie, nocleg w pokojach 2 i więcej osobowych, opłatę za taksę klimatyczną, meldunkową i za usługę.

Papierosy „Poznańskie"

W Poznaniu ukazały się w sprzedaży papierosy pod nazwą „Poznańskie". Papierosy „Poznańskie" pakowane są w estetycznych pudełkach, a cena paczki zawierającej 12 sztuk papierosów wynosi 90 zł.

NASI CZYTELNICY piszą

DO WALKI Z POWROTNYM ANALFABETYZMEM

Dzieci wiejskich w szkołach podstawowych jest 70 proc. Jednak zaledwie 45 proc. z ogólnej liczby dzieci wiejskich korzysta z nauki według programu zawartego w 7-letniej, 7-klasowej szkole podstawowej. Dzieci miejskie mają możność korzystania ze szkoły pełnowartościowej w 100 proc. Dzieci wiejskie w 55 proc. kończą szkoły niepełne.

Po skończeniu szkoły tzw. niżej zorganizowanej uczeń powinien pójść do szkoły wyżej zorganizowanej. Jednak kończy się zwykle na tym, że dziecko pozostaje w domu i zbija bąki, bądź służy pomocą w domu.

Dlatego również bywa często, że dziecko to zanim dojdzie do 14, 15 roku, zapomina to, czego nauczyło się w szkole, albo pozostała mu tylko umiejętność nieudolnego podpisu, bądź przesylabizowania tego, czy owego wyrazu. Słowem jest to tak zwany popularnie „powrotny analfabeta".

Wynika z tego, że powinniśmy mieć tak zorganizowaną szkołę powszechną, aby nie było dzieci, które nie kończą pełnej szkoły podstawowej.

W jaki sposób do tego doprowadzić?

Należałoby powołać instytucję tak zwanych NAUCZYCIELI DOCHODZĄCYCH (WĘDROWNYCH). Wiadomo bowiem, że gromady, które mają zaledwie 20, 30 dzieci nie mogą mieć szkoły z czterema nauczycielami, tj. takiej, która realizuje program pełnej szkoły podstawowej. W takich gromadach może być jeden nauczyciel, który prowadzi program czterech klas, ale następne trzy klasy, tj. V, VI, VII dzieci powinny przerobić program z nauczycielami, którzy do nich przyjdą. W ten sposób zbliżylibyśmy szkołę do dziecka.

Bolesław Gajdek z Glinek

Samorzutne współzawodnictwo chłopów
w kontraktowaniu trzody chlewnej

Kontraktowanie trzody chlewnej zdobyło wśród chłopów dużą popularność. W poszczególnych okręgach kraju wybijają się nawet przodownicy kontraktowania. Podajemy kilka nazwisk.

Teofil Graboń z Radostowa, pow. Opatów, małorolny chłop na 3,5 ha, zakontraktował 6 sztuk o ogólnej wadze 700 kg.

Franciszek Banasiewicz, właściciel 2 ha w Orzechowicach, pow. Przemyśl, podpisał kontrakt na 3 sztuki.

Ludwik Rogosz z Myszowic, pow. Niemodlin zakontraktował sam 8 sztuk i z własnej inicjatywy propagował kontraktowanie wśród chłopów w okolicy.

Władysław Kostelik, właściciel 8-hektarowego gospodarstwa w Skoroszycach, pow. Grodków, zakontraktował 6 sztuk i pozyskał dla akcji całą gromadę przez poinformowanie.

Nazwiska tych kilku ludzi (a na pewno lista nie kończy się na nich) świadczą o samorzutnym wytwarzaniu się współzawodnictwa wśród chłopów w ramach akcji „H". (tj).

Udział pensjonatów i sanatoriów
w akcji »H« przez użycie odpadków

Domy wczasowe i sanatoria w Zakopanem zadeklarowały przystąpienie do akcji „H". Współpraca tych instytucji z władzami rolnymi wyraża się w zaopatrywaniu hodowców trzody chlewnej w odpadki i pomyje, których duże ilości dotychczas marnowały się. Rolnicy, którzy przystąpili do kontraktowania, otrzymają odpadki bezpłatnie.

Wykorzystanie odpadków i pomyj, jako paszy dla tuczników, jest na terenie tak ubogim w ziemniaki, jak Zakopane, bardzo szczęśliwym pomysłem. Projektuje się nadto przy każdym sanatorium i domu wczasowym zaprowadzenie racjonalnej hodowli trzody chlewnej dla celów konsumcyjnych.

Obrady Zarządu Okręgowego
Zw. Zaw. Robotników Rolnych w Bydgoszczy

Głównym punktem ostatnich obrad plenarnych Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych w Bydgoszczy było omówienie nowej umowy zbiorowej dla robotników i pracowników rolnych. W dalszej części obrad omówiono możliwości realizacji planu oszczędnościowego w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Postanowiono też zacieśnić współpracę z administracją Państwowych Gospodarstw Rolnych i rozszerzyć akcję współzawodnictwa pracy.

Zebrani uchwalili zakończyć siewy wiosenne w terminie do 15 bm. i wziąć czynny udział w zaoraniu ugorów oraz rozszerzyć współzawodnictwo w rozwoju hodowli zwierzęcej.

Wycieczka Polonii amerykańskiej
przyjeżdża do Polski

W bieżącym miesiącu przybędzie do Polski na statku „Batory", organizowana przez „Orbis", wycieczka Polaków z Ameryki.

W skład komitetu organizacyjnego wycieczki weszli m.in.: przedstawiciele KCZZ, RTPD, Związku Samopomocy Chłopskiej, Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz PBP „Orbis".

Uczestnicy wycieczki po odwiedzeniu swych rodzin udadzą się w dwutygodniową podróż po Polsce, podczas której zwiedzą ośrodki historyczne, kulturalne i przemysłowe oraz uzdrowiska, wzorowe gospodarstwa rolne i domy RTPD.

Partia producentów »bimbru«
w obozie pracy przymusowej

W ubiegłym tygodniu na wokandach posiedzeń orzekających Komisji Specjalnej znalazło się sporo spraw dotyczących produkcji i handlu „bimbrem". Winnych skierowano do obozu pracy na okres od 12 miesięcy do 2 lat.

Należą do nich m. in. Mirosław Zieliński i Franciszek Kaczorowski obaj z Łękowa pow. Piotrków, Franciszek Gajzler z Grocholic k. Piotrkowa, Maria Sidorowicz z Owczar k. Opoczna i pięćdziesięciu innych, którzy zajmowali się bądź to wytwarzaniem samogonu, bądź też handlowali nim. Znaleziony u nich surowiec i alkohol zarekwirowano, urządzenia potajemnych gorzelni i zacier zniszczono.

Kpi czy o drogę pyta?
Omyłka cebulowego ekonomisty

Onegdaj w „Expressie Wieczornym" ukazała się notatka, zaopatrzona w alarmowy tytuł: „Całe fury cebuli jadą na śmietnik" — „Brazylijska moda" podwarszawskich badylarzy". Autor notatki twierdzi, jakoby, „ogrodnicy uważają, że cebula na rynku ma zbyt małą cenę i wzorem brazylijskich plantatorów kawy wolą towar zniszczyć, aniżeli go sprzedać taniej"

To rozumowanie jest dalekie od prawdy. Cena cebuli od dawna nie była wygórowana, mimo to ogrodnicy nie wyrzucali jej przez całą zimę, a robią to dopiero na wiosnę, gdy cebula zaczyna psuć się i jest w stanie, w którym nikt jej nie weźmie nie tylko po niskiej cenie, lecz nawet za darmo.

Nie można obciążać ogrodników winą za to, że nie dostarczają cebuli na rynek, bo od tego są te firmy państwowe, spółdzielcze, które kontraktowały cebulę i miały ją wykupić według umów do 15 listopada ubiegłego roku. Kontrakty obejmowały 297.66 ha u chłopów małorolnych (do 5 ha), 467,92 ha u chłopów średniorolnych (do 10 ha), resztę (697.42 ha) w gospodarstwach większych.

Producenci cebuli nie zarobili na jej uprawie, dając prace, nasienie i nawozy. Dlaczego jeszcze w dodatku ci ludzie, wśród których znajduje się wiele małorolnej biedoty, są stawiani pod pręgierz jako element aspołeczny?

Ciężki zarzut został postawiony zbyt lekko i pod niewłaściwym adresem. (k).